

Dwa serca jak pociągi dwa – Grażyna Świtała

JA

Złe wspomnienia mam bardzo nieliczne

Ale w szkole wciąż był zmorą mą

Pewien typ zadań arytmetycznych

Z nimi zawsze najgorzej mi szło

TY

Czuję jak w palce mnie parzy kreda

Słyszę jak jakiś głos szepce mi

Że przenigdy rozwiązać się nie da

To zadanie a treść jego brzmi:

RAZEM

Ruszają raz pociągi dwa

Z miasteczka "B" do miasta "A"

I z miasta "A" do miasta "B"

I mam określić gdzie spotkają się

Ich prędkość znam, odległość znam

I zimny pot na czole mam

Gdy wspomnę miasta "A" i "B"

I profesora oko złe

JA

I nie wiecie panowie i panie

Nawet wam to nie przemknie przez myśl

Że to szkolne niewinne zadanie

Ciągle mnie prześladowuje i dziś

TY

Odkąd pan pewien przebiegł mi drogę

Serca głos, że to ten szepnął mi

Lecz raz drugi go spotkać nie mogę

I zadanie podobnie znów brzmi:

Dwa serca jak pociągi dwa

Z miasteczka "B" do miasta "A"

I z miasta "A" do miasta "B"

I jak się mają spotkać kto to wie

Ich prędkość znam, odległość znam
I znów jak w szkole tremę mam
Ach losie mój ty nie bądź zły
I rozwiąż to zadanie mi
RAZEM

Dwa serca jak pociągi dwa
Z miasteczka "B" do miasta "A"
I z miasta "A" do miasta "B"
I jak się mają spotkać kto to wie
Ich prędkość znam, odległość znam
I znów jak w szkole tremę mam
Ach losie mój ty nie bądź zły
I rozwiąż to zadanie mi
RAZEM

Dwa serca jak pociągi dwa
Z miasteczka "B" do miasta "A"
I z miasta "A" do miasta "B"
I jak się mają spotkać kto to wie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych